

SE4ON – EKIPA

Zaczynaliśmy od zera, dziś robimy melanz
W chacie Justina Biebera
Kto by pomyślał, życie tak szybko się zmienia
Sezon trzeci się zamyka
Za to czwarty się otwiera
Cała ekipa leci za ocean
To dzieje się tu i teraz
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę
Nie martwię się deszczem
Pod parasolem marzeń
Nie mamy żadnych barier
Póki jesteśmy wszyscy razem
Ocean to spore jacuzzi
Cała planeta dla mnie all inclusive
Mam swoich ludzi
Domy dobieram sobie do stylówki
Świat był zamknięty na kluczyk
Trochę zepsuło to nam sezon drugi
Jesteśmy głodni podróży
Słońce wychodzi po burzy
Pora się ruszyć
Jeśli życie to lekcja, swoją dobrze pamiętam
Codziennie chcę być lepsza
By wady przewycięzać
Na czyimś filmie widzę moją ksywkę
Ale to kolejny clickbait wszędzie opinie
Pora odpocząć na wyspie
Jest zaebyście
Patec wodzirej, ej
Ze mną melanz to nie bankiet
Miałem tu zajrzeć jedynie na chwilę
No a wyszedłem stąd dopiero rankiem
Trochę melepeta, trochę rzezimieszek
Czasem trzeba sobie zrobić reset
Globus jest dziurawy od pinesek

Sorry, będę kończył, no bo muszę lecieć
Lecę po styl, jak po wygraną
Robimy SIUUU tak jak Cristiano
Wracam do gry, kiedy czuję lato
Wybiegam na basen tak jak na Old Trafford
Dziś nie martwię się pracą
Gdy się bawię z moją bandą
Gdy się bawię to na bogato, wypijmy za to
Nowy sezon czas zacząć
Nowy sezon czas zacząć (raz, dwa, trzy)
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń
Nie mamy żadnych barier
Póki jesteśmy wszyscy Razem
(Jesteśmy wszyscy razem)
Średnio pływam
Za to na plaży chcę często bywać
Daj mi drinka, to żaden problem, chyba
Kłopoty - zmiotę pod dywan je
Życie to tylko chwila, zobacz jak szybko mija
Moje marzenia to ósma bila
Pokażę ci jak się ją wbija
Mówią mi Majkel (Majkel!)
Niedawno stoczyłem walkę
Wróciłem z pasem, czas na wakacje
To, to jedyne, czego pragnę, bo resztę mam
Mogę Ci przysiąc
Chcę jedną kobietę, nie tysiadc
Pewnie już czeka gdzieś na mnie z walizką
(na co?)
Na pierwszy wyjazd z Ekipą
Nadal jesteśmy razem, pomimo tylu zmian
Lecimy na Hawaje poleżeć w cieniu palm
Nie patrzę na zegarek
Dzisiaj mnie na to stać
Barman leje do szklanek
Płyn który spowalnia czas
(Płyn, który spowalnia czas)
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę

Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń
Nie mamy żadnych barier
Póki jesteśmy wszyscy razem
(Jesteśmy wszyscy razem)
(Jesteśmy wszyscy razem)
Stoję w promieniach słońca
Mógłbym tu stać bez końca
Jak piłkarz po zawodach
Bo w końcu nie stoję w korkach
Jak pora nocna to podaj wiosła
Bo popłyniemy
Co będzie rano? Czy było warto?
Weź o tym nie myśl
Słońce, hotel i plaża
Drogę ci mogę wskazać
Oddech chcę tylko złapać
W domu został mój strój wędkarza
Proszę bez komentarza
Dziś nie zarzucam nigdzie wędki
Podziwiam ten nieba błękit
I słucham takie piosenki, jak ta
Znowu zabieram swój paszport
Bo w życiu ciągle mi mało
Na ubraniu logo z ważką
W garażu stoi Camaro
Najlepszy rok mego życia
Więc jedyne, o co proszę
Niech Łukasz dokończy zwrotkę
Do zobaczenia w kosmosie
Nieważne, gdzie będę, nieważne, gdzie będę
Nieważne gdzie gdzie gdzie gdzie gdzie
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń
Nie mamy żadnych barier
Póki jesteśmy wszyscy razem





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych